

## Pożegnanie z cyganerią

Budka Suflera

Jak dziurawy płaszcz noc prześwita,  
Wino kończy się, chrypi płyta,  
Zaraz muszę wyjść, was zostawić,  
Czarną pelerynę z ramion, z ramion zdjąć...

Cześć chłopaki, w różne drogi nam!  
Trochę żalu czuję gdzieś na dnie,  
Tej włóczęgi wolnej trochę, trochę żal!  
I dorożką wypraw ponad dachy henże, ponad dachy hen,  
Gdzie niebieski prószył śnieg...

W każdym drzewie skrzypiec dźwięk w słowie wiersza już tkwił,  
Jakbyś ponad ziemią szedł,  
W jasnej chmurze tkwił całe dnie,  
Wymyślonych zdarzeń świat zbytnio chyba wciągnął nas!

Ale, chłopcy, pojąłem teraz:  
Niezwyklejszym zwykłe życie, gdy udźwignąć umiesz je!  
Jakże wiele kryje się,  
Jakże wiele kryje się w zwykłych rzeczach!